

Golec uOrkiestra, Ewa

Fajnie by z kolegami
do dna osuszyć bar
pokąpać się nocami
w zbiorniku góry Żar
Ale tak jest w zwyczaju
że ciężko życie wieść
bo kto zjadł jabłko w raju
tu żabę musi zjeść

Ewa
po coś ty jadła z drzewa
zakazanego
Ewa
mów czy tak było trzeba
powiedz dlaczego
Ewa
po coś ten owoc rwała
i namawiała
Ewa
facet to nie jest skała
on święty spokój chce mieć

Fajnie by nie odmawiać
niczego sobie już
i życie tak ustawiać
jak psa nocnego stróż

Adam był człowiek zgodny
dają to trzeba brać
za ten grzech pierworodny
do pracy muszę wstać

Na wznak leżał sobie bym
w niebo patrzył wciąż
i nie robił nic oprócz min
Lecz raj obróciłaś w pył
gdzie figowy liść
niepotrzebny nikomu był